

Sygn. akt IV KK 656/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie **S. K.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 lutego 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.

z dnia 10 czerwca 2019 r., sygn. akt V. 2 Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt III K (...),

- 1. oddala kasację;**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazanego;**
- 3. zasądza od skazanego na rzecz oskarżycielki posiłkowej K.K. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt III K (...), uznał S. K. za winnego tego, że w okresie od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 28 października 2015 r., w C., znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją małżonką

K. K. w ten sposób, że wszczynał awantury, w toku których wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia oraz pobiciem, niszczył sprzęty domowe, niszczył ubrania pokrzywdzonej, kontrolował ją, ograniczał kontakty z innymi osobami, wyrzucał z domu na dwór na taras i zakazywał wchodzenia do domu, a nadto wielokrotnie używał przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej polegającej na popychaniu, szarpaniu, uderzaniu po twarzy i innych częściach ciała, a także szarpaniu za włosy, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego S. K. za winnego tego, że w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

1. w bliżej nieustalonym dniu grudnia 2012 r., w C., przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce, a także na szarpaniu za włosy, doprowadził swoją małżonkę K. K. do obcowania płciowego;
2. w bliżej nieustalonym dniu stycznia 2013 r., w C., przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce, szarpaniu i popychaniu, trzymaniu za włosy, doprowadził swoją małżonkę K. K. do obcowania płciowego;
3. w bliżej nieustalonym dniu na przełomie lipca i sierpnia 2013 r., w C., przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce, doprowadził swoją małżonkę K. K. do obcowania płciowego;

tj. za winnego popełnienia czynów z art. 197 § 1 k.k. i za to na mocy art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu jedną karę 3 lat pozbawienia wolności.

Uznał też oskarżonego S. K. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu grudnia 2014 r., w C., przemocą polegającą na szarpaniu, rzucaniu na rogówkę, a także na przytrzymywaniu za ręce i za nogi, doprowadził swoją małżonkę K. K. do obcowania płciowego, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 91 § 2 k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz K. K. kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy wyrok zaskarżony został apelacjami, które wnieśli: obrońca S. K., prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu w odniesieniu do czynu z art. 207 § 1 k.k. uchybienie z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. obrazę przepisu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 327 § 2 k.p.k. polegającą na uznaniu oskarżonego za winnego tego czynu, w sytuacji gdy doszło do utraty przez oskarżyciela publicznego prawa do oskarżenia S. K. o czyn z art. 207 § 1 k.k. z uwagi na brak wydania przez właściwy organ procesowy postanowienia o wznowieniu dochodzeń prowadzonych wcześniej o ten czyn przeciwko oskarżonemu.

Obrońca powołał się też na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony w okresie od 1 czerwca 2012 r. do 28 października 2015 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją małżonką K. K., podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego wynikało, że pomiędzy małżonkami dochodziło do licznych kłótni, w których strony były tak samo aktywne, pokrzywdzonej zdarzało się również używać przemocy w stosunku do oskarżonego, a jej aktywność i zaradność życiowa podaje w wątpliwość fakt, że stanowi ofiarę przestępstwa.

W odniesieniu do czynów z art. 197 § 1 k.k. obrońca zarzucił skarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów z zeznań pokrzywdzonej K. K., która stoi w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w zakresie, w jakim Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstw zgwałcenia pokrzywdzonej, a także odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w zakresie, w jakim oskarżony nie przyznawał się do popełnienia czynów z art. 197 § 1 k.k.;
2. art. 185c § 2 zd. 2 k.p.k., poprzez zaniechanie odtworzenia na rozprawie zapisu obrazu i dźwięku z przesłuchania pokrzywdzonej w postępowaniu

przygotowawczym i ograniczenie tej czynności procesowej wyłącznie do odtworzenia dźwięku;

3. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez niedopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej ze specjalizacją psychologia sądowa, w sytuacji gdy uzasadnione wątpliwości budziły zarówno kompetencje biegłej M. S., jak i treść sporządzonej przez nią opinii, na co wskazywał obrońca oskarżonego w piśmie z dnia 13 marca 2018 r., co uzasadniało zasięgnięcie opinii innego biegłego sądowego;
4. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez niedopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego seksuologa, na okoliczność ustalenia, czy u oskarżonego występują zaburzenia preferencji seksualnych oraz czy oskarżony wykazuje skłonności do stosowania przemocy seksualnej.

W konsekwencji opisanej obrazy przepisów postępowania obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zgwałcenia pokrzywdzonej.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i umorzenie postępowania lub o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od czynu z art. 207 § 1 k.k. W odniesieniu do czynów z art. 197 § 1 k.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie S. K. od ich popełnienia.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej wymierzonej oskarżonemu kary łącznej i zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 91 § 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie, tj. wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy najwyższa z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa została orzeczona w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności. W oparciu o ten zarzut prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności. W takim samym zakresie i w oparciu o tożsamy zarzut wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Okręgowy w G. w R., wyrokiem z dnia 10 czerwca 2019 r., sygn. akt V.2 Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył orzeczoną karę łączną do 3 lat pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy w dniu 10 czerwca 2019 r. rozprawy pod nieobecność obrońcy, w sytuacji gdy jego udział był obowiązkowy z uwagi na istniejące uzasadnione wątpliwości czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu przez oskarżonego lub kierowania postępowaniem w czasie czynu była wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona (art. 79 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k.);
2. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:
 1. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i nieprawidłowym ustosunkowaniu się do zarzutów odwoławczych, o których mowa w pkt. Ib oraz 2a - e apelacji obrońcy - przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w selektywnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez sąd wersji zdarzeń, opierającej się wyłącznie na rozbieżnych zeznaniach pokrzywdzonej K. K., wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez prawidłowego (logicznego) uzasadnienia przyjętej wersji oraz z pominięciem przy ustaleniu podstawy faktycznej wyroku wyjaśnień oskarżonego, zeznań słuchanych w sprawie świadków, zeznań pokrzywdzonej złożonych w innych sprawach, a w szczególności w sprawie rozwodowej prowadzonej przed Sądem Okręgowym w G. pod sygnaturą II RC (...), przed Sądem Rejonowym w R. w sprawie opiekuńczej prowadzonej pod sygnaturą IV Nsm (...), a nadto prawomocnego wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w G. z 27 marca

2017 r., sygn. II RC (...), potwierdzających istotne okoliczności wskazujące na niewinność oskarżonego;

2. art. 170 § 1 i 2 k.p.k., art. 202 § 1 i 3 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. art. 440 k.p.k., art. 447 § 4 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów oraz seksuologa, a nadto oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o powołanie biegłego seksuologa oraz brak uzasadnienia wydanego w tej kwestii postanowienia, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania samej pokrzywdzonej, która wskazywała na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego przejawiające się w postaci zaburzenia preferencji seksualnych oskarżonego, nakazywały przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów, a nadto powołanie biegłego seksuologa zgodnie z wnioskiem obrońcy;
3. art. 8 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 391 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci protokołów oraz transkrypcji protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk rozpraw zawierających zeznania pokrzywdzonej oraz słuchanych w sprawie świadków znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w G. pod sygnaturą II RC (...) oraz protokołu rozprawy z 23 października 2013 r. Sądu Rejonowego w R. pod sygnaturą IV Nsm (...), jak również ich nieodczytanie pokrzywdzonej oraz słuchanym w sprawie świadkom na rozprawie celem wyjaśnienia rozbieżności w zeznaniach;
4. art. 170 § 1 i 2 k.p.k., art. 192 § 2 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 447 § 4 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii psychologa, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynikało, iż w przypadku pokrzywdzonej zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 192 § 2 k.p.k., tj. istnieją wątpliwości co do jej stanu psychicznego, jej stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania jej postrzeżeń, a zatem istniała konieczność

przeprowadzenia tego dowodu, bądź też uznając, iż zachodzi konieczność przeprowadzenia całego przewodu sądowego, nieuchylenie zaskarżonego orzeczenia i nakazanie Sądowi Rejonowemu powtórzenia czynności przesłuchania pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zostało podtrzymane przez prokuratora uczestniczącego w rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i dlatego została oddalona.

Wbrew wywodom skarżącego wyrok Sądu odwoławczego nie jest dotknięty uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Z akt sprawy wynika, że przed ogłoszeniem wyroku Sąd odwoławczy, powołując się na przepis art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., oddalił wniosek dowodowy złożony przez oskarżonego już po zamknięciu przewodu sądowego. Decyzja Sądu odwoławczego nie była proceduralnie poprawna, gdyż rozstrzygnięcie wniosku dowodowego oskarżonego powinno zostać poprzedzone wznowieniem przewodu sądowego. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby rozpoznanie wniosku dowodowego oskarżonego nastąpiło pod nieobecność obrońcy, którego udział w rozprawie głównej jest obowiązkowy, doszłoby do naruszenia prawa, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w przypadku S. K. nie zachodziły warunki obrony obligatoryjnej – zarówno w sensie formalnym, jak i materialnym.

Podnoszony przez skarżącego zarzut może być zatem oceniany wyłącznie w kategoriach względnej przyczyny odwoławczej, a jego skuteczność w postępowaniu kasacyjnym uzależniona jest od wykazania, że stwierdzone naruszenie prawa miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tego wymogu skarżący jednak nie spełnił.

Nie jest zasadnym zarzut dotyczący nienależytego rozważenia i nieprawidłowego odniesienia się do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy

oskarżonego w pkt 1b i 2a-e. Nie oznacza to, że Sąd Najwyższy nie dostrzega lakoniczności i skrótowości wyводу Sąd Okręgowego przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odczytanie jego treści na tle zgromadzonego materiału dowodowego i z uwzględnieniem kwestionowanej w apelacji argumentacji Sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że niedostatki części motywacyjnej wyroku Sądu odwoławczego nie są wyrazem nienależytego rozważenia zarzutów apelacyjnych, lecz co najwyżej niezrealizowania w pełnym zakresie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. Dodany ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz.1694) przepis art. 537a k.p.k., mający również zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy, nie pozwala jednak uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Zauważyć trzeba, że zarzuty sformułowane w pkt 1b, 2a, 2b apelacji dotyczyły błędu w ustaleniach faktycznych i zostały sformułowane w sposób ogólny, wyrażający w istocie jedynie brak akceptacji skarżącego dla dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego – to jest uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne i odmówienia tej cechy wyjaśnieniom oskarżonego. Jeżeli uwzględni się przy tym, że w zakresie tych zarzutów uzasadnienie apelacji sprowadzało się do polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, podzielenie przez Sąd odwoławczy argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją wyroku pozwala poznać czym kierował się Sąd drugiej instancji wydając wyrok oraz dla czego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego uznał za niezasadne.

Zgodzić się trzeba z Sądem odwoławczym, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne były wynikiem wszechstronnej i obiektywnej oceny materiału dowodowego, która nie przekraczała granic przyznanej mu swobody, a apelujący nie wykazał, jakich to konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i z jakimi to zasadami doświadczenia życiowego pozostają w sprzeczności wnioski wysnute przez ten Sąd z analizy przeprowadzonych dowodów. Nie odmawiając skarżącemu prawa do własnej oceny przeprowadzonych dowodów, podkreślić należy, że dopóki nie wykaże wadliwości

toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, prezentowana przez niego wersja zdarzenia stanowi jedynie polemikę z ustaleniami sądu, pozostającymi pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Dodać trzeba, że zarzucany w kasacji brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku m.in. do pomijania przez pokrzywdzoną w składanych zawiadomieniach o przestępstwie znęcania dokonywanych przez oskarżonego gwałtów, wycofywania zarzutów wobec oskarżonego bez żadnego powodu, nieoznaczania w ankietach prowadzonych w związku z tzw. niebieską kartą rubryk dotyczących gwałtu, czy też ustalenia przez Sąd Rejonowy, że oskarżony miał zgwałcić K. K. w grudniu 2012 r., choć z jej zeznań wynika, że w grudniu 2012 r. zamieszkała ze swoimi rodzicami, nie dezawuuje przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej. W ramach tej kontroli Sąd odwoławczy nie prowadził własnej, ponownej oceny dowodów. Ta została przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji, który analizując zeznania pokrzywdzonej, nie pominął podnoszonych przez skarżącego okoliczności. Co więcej, przytoczone wyżej zastrzeżenia świadczą o wybiórczym podejściu kasacji do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i pomijaniu tych elementów, które burzą spójność argumentacji skarżącego. Nie można przecież zarzucać Sądowi Okręgowemu, że nie odniósł się do „wycofywania” przez pokrzywdzoną bez żadnego powodu zarzutów wobec oskarżonego, jeżeli z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że powodem korzystania w przeszłości przez pokrzywdzoną z prawa odmowy zeznań była następująca po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie poprawa zachowania oskarżonego. Również twierdzenie skarżącego o sprzeczności ustalenia faktu zgwałcenia pokrzywdzonej w grudniu 2012 r. z zeznaniami pokrzywdzonej, z których ma wynikać, iż w grudniu 2012 r. zamieszkała ze swoimi rodzicami, nie przystaje do realiów sprawy. Wystarczającym w tej kwestii będzie odesłanie do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi pokrzywdzona wyprowadziła się do swoich rodziców dopiero po awanturze w dniu 21 grudnia 2012 r.

Nie jest zasadny zarzut z pkt IIb kasacji dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz opinii biegłego lekarza seksuologa. Ta sama kwestia była również podnoszona w ramach zarzutu apelacyjnego (pkt 2e), którego nierozpoznanie zostało poniesione w kasacji (pkt IIa). Jakkolwiek celowość

poddania oskarżonego badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów i lekarza seksuologa nie była przedmiotem rozważań przedstawionych w pisemnych motywach wyroku Sądu odwoławczego, to nie można twierdzić, że pozostała poza polem jego widzenia.

Na rozprawie w dniu 27 maja 2019 r., Sąd Okręgowy, na podstawie art. 202 § 3 k.p.k. oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego lekarza seksuologa i podkreślił, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby u oskarżonego występowały zaburzenia preferencji seksualnych.

Wbrew wywodom skarżącego stanowisko Sądu odwoławczego jest trafne. Przeprowadzone w toku postępowania dowody nie ujawniły żadnych okoliczności, w tym także tych związanych z zaburzeniem preferencji seksualnych, które powodowałyby uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Wątpliwości takich nie powodowały ani okoliczności czynów oskarżonego, ani też sposób jego działania. Stosowana przez oskarżonego przemoc – jej rodzaj i nasilenie oraz jego zachowanie wobec pokrzywdzonej nie świadczą o zaburzeniach preferencji seksualnych, lecz zwykłej frustracji oskarżonego niezadowolonego z niespełniającej jego oczekiwań postawy pokrzywdzonej, która nie godziła się na podejmowanie współżycia na żądanie oskarżonego.

Zauważyć na koniec trzeba, że wystarczającej podstawy do zasięgnięcia opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego w zakresie zaburzeń preferencji seksualnych nie stanowi jeszcze uzasadnienie zarzutu apelacji ograniczające się do stwierdzenia, że zdaniem obrońcy oskarżonego „opinia seksuologa pozwoliłaby na poczynienie ustaleń, czy u oskarżonego występują zaburzenia preferencji seksualnej oraz czy oskarżony wykazuje skłonności do stosowania przemocy seksualnej”. To samo dotyczy poglądu skarżącego, doszukującego się informacji mających wskazywać na istnienie u oskarżonego jednej z odmian parafilii – sadyzmu seksualnego nawet w mówieniu pokrzywdzonej, że „inne robią to lepiej”.

Zupełnie niezasadnym jest ujęty w pkt IIc kasacji zarzut obrazy „art. 8 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 391 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 440 k.p.k.”, mającej polegać na zaniechaniu sprawdzenia wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach sprawy rozwodowej i poprzestanie na zapoznaniu się ze sporządzonymi w postępowaniu przygotowawczym kserokopiami

tych akt, które nie obejmowały dokumentów sporządzonych po grudniu 2016 r., a w szczególności nagrań lub transkrypcji nagrań oraz wyroku rozwodowego wraz z uzasadnieniem.

Odnosząc się do tego zarzutu, przypomnieć trzeba, że zgodnie z jedną z naczelných zasad procesu karnego, wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k., sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Stąd też oczywistym jest, że sam fakt orzeczenia w postępowaniu rozwodowym o winie obojgu małżonków za rozkład pożycia małżeńskiego nie ma wpływu na ocenę trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jak wynika z akt niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji prowadząc postępowanie dowodowe, oceniając zebrane dowody i dokonując ustaleń faktycznych, nie tracił z pola widzenia toczącego się między oskarżonym a pokrzywdzoną postępowania rozwodowego i stanowiska prezentowanego w tym postępowaniu przez pokrzywdzoną. Trudno szerzej odnieść się do zarzutu kasacji, gdyż formułując go, skarżący nie podjął nawet próby wykazania, aby podnoszone uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i nie wskazał chociażby jednego nieujawnionego z akt sprawy rozwodowej dowodu, który przekreślałby trafność ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Bezzasadnym jest też zarzut dotyczący oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa i zaniechania przesłuchania pokrzywdzonej z jego udziałem.

Analiza argumentacji przedstawionej w kasacji na poparcie tego zarzutu, dokonana na tle materiałów zgromadzonych w aktach sprawy, prowadzi do wniosku, że skarżący stara się nadać opinii biegłego psychologa znaczenie, którego ten dowód w realiach niniejszej sprawy nie posiada. Czyni to wysuwane przez skarżącego zastrzeżenia co do kompetencji biegłej uczestniczącej w przesłuchaniu pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym i prawidłowości wydanej przez nią opinii bezprzedmiotowymi.

Ocena przeprowadzonych dowodów należy wyłącznie do sądu, a opinia biegłego psychologa może stanowić jedynie dodatkową pomoc w realizacji tego obowiązku sądu, jeżeli istnieją wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego

stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń (art. 192 § 2 k.p.k.). To, że w postępowaniu przygotowawczym powołano biegłego psychologa, który uczestniczył w przesłuchaniu pokrzywdzonej w trybie art. 185c k.p.k. nie wiązało Sądu pierwszej instancji i nie oznaczało konieczności przesłuchiwania pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa również na rozprawie.

Podkreślić stanowczo trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego, w stosunku od zeznań pokrzywdzonej nie ujawniły się żadne tego rodzaju okoliczności, które uniemożliwiałyby Sądowi pierwszej instancji przeprowadzenie samodzielnej i pełnej oceny wiarygodności jej zeznań. K. K. jest osobą dojrzałą, pracuje zawodowo, była kilkakrotnie przesłuchiwana przed Sądem Rejonowym składając obszernie i rzeczowe zeznania. Słusznie zatem Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu podnoszonego w pkt 2d apelacji i jednocześnie oddalił wniosek apelującego o przeprowadzenie o dowód z opinii innego biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej. Stanowisko Sądu pierwszej instancji, który nie znajdując podstaw do kwestionowania kompetencji biegłego powołanego jeszcze w śledztwie, nadał jego opinii jedynie pomocnicze znaczenie, samodzielnie ocenił wiarygodność zeznań świadka w ramach analizy całokształtu materiału dowodowego i uznał, że brak przesłanek do przesłuchiwania pokrzywdzonej w obecności psychologa, uznać należy za w pełni uprawnione.

Zauważyć trzeba, że skarżący, kontestując prawidłowość przeprowadzenia i oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, posługuje się argumentacją, której brak spójności i odwołuje się do okoliczności, które nie dotyczą zakreślonej przepisem art. 192 § 2 k.p.k. sfery opiniowania biegłego lekarza lub biegłego psychologa. Wystarczy tu wskazać, że obrońca oskarżonego podnosił w apelacji, że na żadnym etapie postępowania nie ujawniła się bezradność pokrzywdzonej, twierdził, że jej aktywność i zaradność życiowa podaje w wątpliwość możliwość bycia ofiarą przestępstwa, a treści złożonych przez nią zeznań nie tłumaczył jej stanem rozwoju umysłowego i jej zdolnością postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, lecz chęcią pozbawienia oskarżonego możliwości kontaktowania się z córką albo zemstą na oskarżonym za rozpad małżeństwa i ułożenie sobie życia z inną kobietą.

Wadliwość argumentacji przedstawionej na poparcie ostatniego zarzutu kasacji najwymowniej obrazuje sposób, w jaki odczytuje się w niej podany przez pokrzywdzoną powód zwlekania z zawiadomieniem o przestępstwach zgwałcenia. Wbrew twierdzeniu skarżącego, to iż pokrzywdzona zeznała, że musiała dojrzeć do pojęcia takiej decyzji nie wskazuje, aby miała problemy z relacjonowaniem postrzeżeń w rozumieniu art. 192 § 2 k.p.k. Powszechnie wiadomym jest, że trudność w podjęciu decyzji o ujawnieniu doznanej krzywdy jest jednym z elementów doświadczanej przez ofiary przestępstw przeciwko wolności seksualnej traumy zgwałcenia.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.